

BLADE RUNNER

*O prawach
quasi-człowieka*



Redaktor serii
KAMIL ZEIDLER

BLADE RUNNER

*O prawach
quasi-człowieka*

redakcja
Kamil Zeidler

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2021

Recenzent
Dr hab. Maciej Jońca, prof. US

Redaktor Wydawnictwa
Joanna Kamień

Projekt okładki i stron tytułowych
Jan Rutka

Na przodzie okładki wykorzystano fragment zdjęcia manekinów
autorstwa Przemysława Rybińskiego w opracowaniu Jana Rutki

Na skrzydełkach okładki wykorzystano obrazy Zbigniewa Gorlaka:
Adam, akryl na płótnie, 2018, 150 × 50 cm
Ewa, akryl na płótnie, 2018, 150 × 50 cm

Tłumaczenie i korekta streszczeń
Przemysław Rybiński

Skład i łamanie
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana ze środków:
Prorektora ds. Badań Naukowych UG
w ramach Programu Publikacyjnego UG
Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa WPIA UG

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-355-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

SPIS TREŚCI

Prolog (Kamil Zeidler) — 7

Kamil Zeidler

Prawno-etyczne problemy podmiotowości androidów
i przysługujących im (?) praw człowieka — 11

Joanna Kamień

Golem – pierwszy android? — 23

Krzysztof Kornacki

Człowiek – to brzmi nudnie.

Blade Runner w gorsecie humanizmu — 39

Marta Andruszkiewicz

Blade Runner 2049 – wyzwania etyki przyszłości.

Jak literatura kształtuje rzeczywistość i prawo — 53

Tomasz Widlak

Robo-etyka cnót: o androidach,

prawie i kształtowaniu ludzkiego charakteru — 71

Katarzyna Ginszt, Jakub Ginszt

„Bardziej ludzcy niż człowiek” – o potrzebie reinterpretacji

prawa do życia, wolności i informacji w świecie

filmu *Blade Runner* Ridleya Scotta — 89

Mateusz Stępień

O empatii w Philipa K. Dicka *Czy androidy śnią*

o elektrycznych owcach? — 105

Karol Gregorczyk

Android na ławie oskarżonych? Refleksje na temat

odpowiedzialności karnej humanoidalnych robotów — 121

Kamil Mamak

Źródła statusu moralnego robotów — 139

Milena Szabat

Pod władzą technologicznego oka. O społeczeństwie nadzoru, władzy i technologii w filmie *Blade Runner 2049* — 155

Paweł Sut

Co relacje człowiek – android mówią nam o człowieczeństwie? — 165

Agnieszka Plata

Czy androidki śnią o chlebie i różach?

Przedstawienia postaci kobiecych w filmie *Blade Runner* — 177

Wojciech Jankowski

Czy (nie)elektrycznym owcom powinny przysługiwać prawa?

O analogiach między problematyką praw zwierząt i androidów — 193

Jerzy Jankau, Dariusz Szreter

W poszukiwaniu informatycznego „ja”, czyli ucłowieczanie androida — 211

Rafał Król

Łowca androidów – *homo ex machina* — 219

Anna Łucka

Rozważania na temat relacji pomiędzy ludźmi i inteligentną technologią — 233

Przemysław Rybiński

Test Scotta-Villeneuve’a — 249

Aleksandra Guss

Czy Pan istnieje, Mr. Lem? — 265

Zbigniew Gorlak

Adam i Ewa, i co dalej? — 275

Literatura — 279

Autorzy — 299

*I've seen things you people wouldn't believe.
Attack ships on fire off the shoulder of Orion.
I watched c-beams glitter in the dark near the Tannhäuser Gate.
All those... moments will be lost... in time,
like tears... in rain.
Time to die.*

Słowa te wypowiada na chwilę przed śmiercią Roy Batty, replikant Nexus-6 N6MAA10816, mistrzowsko zagrany przez Rutgera Hauera. Mimo że jest to moment kulminacyjny filmu, ta poruszająca scena nie jest najważniejsza, jeśli chodzi o stawiane w nim pytanie – będące także w konsekwencji tytułowym problemem naszej książki. Podmiotowość androidów to kwestia złożona, na której rozstrzygnięcie składa się wiele szczegółów poukrywanych w najróżniejszych zakamarkach filmu. Być może nawet jeszcze bardziej do rozważań o podmiotowości prawnej androidów skłania nas to, czego w filmie nie powiedziano wprost, a czego się tylko domyślamy i o czym myślimy później, gdy już znikną napisy końcowe... I choć przywołany wyżej monolog daje do zrozumienia, że mamy do czynienia z wygłaszającym go człowiekiem (?), to aby mieć pewność, musimy uwzględnić wiele czynników, które już nie są tak jednoznaczne.

Jeśli mamy na myśli siłę oddziaływania dzieła na odbiorcę, jego treści i znaczenia oraz wartości w nim zawarte, całkowicie zacierą się dziś dawna dystynkcja na sztukę i kulturę wysoką oraz niską, zwaną często popkulturą. Dziś w ramach tej

ostatniej podnoszone są tak samo ważne problemy współczesności, a siła oddziaływania przejawów tzw. kultury masowej wydaje się znacznie większa. Dlatego bez najmniejszych obaw podjęliśmy w niniejszej książce temat przedstawiony w filmie *Blade Runner* (tytuł polski: *Łowca androidów*) w reżyserii Ridleya Scotta, opartym na powieści Philipa K. Dicka pt. *Do Androids Dream of Electric Sheep* (tytuł polski: *Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?*). Oczywiście, czym innym jest książka będąca podstawą scenariusza, a czym innym film Scotta czy też będący jego kontynuacją *Blade Runner 2049* w reżyserii Denisa Villeneuve'a. Szczegóły nas jednak nie ograniczają, a wszystkie trzy dzieła w równym stopniu są dla nas inspiracją do dalszych dociekań.

Pytanie nas nurtujące brzmi – czy jeśli dzięki technologii przyszłości da się stworzyć „żywy organizm” na kształt człowieka, to będzie on mógł stać się podmiotem prawa, a co za tym idzie – czy ów twór może zostać objęty ochroną prawną, jaką zapewnia dziś ludziom system ochrony praw człowieka? Czy jest to pytanie zupełnie abstrakcyjne i oderwane od rzeczywistości? Czy jest to bajka, która nie ma i nie będzie mieć żadnego realnego znaczenia? Otóż sądzimy, że nie. Jeśli bowiem tylko spojrzymy na fakty końca XX i XXI wieku, to okaże się, że kasus owcy Dolly czy automatycznego samochodu-zabójcy pokazują nam zaledwie wierzchołek góry lodowej. Podobne im przypadki w całym spektrum różnorodności mogą się z czasem rozwinąć w jeszcze bardziej doniosłe problemy prawne i etyczne świata nowych technologii. Sądzimy, że w perspektywie czasu problemy na styku prawa i nowych technologii, a także problemy etyczne dopiero będą się objawiać. Dlatego w naszej ocenie zagadnienie przedstawiane w książce, nawet jeśli jeszcze nie jest, to z czasem z całą pewnością będzie aktualne.

Podmiotowość prawna robotów – która stała się przyczynkiem do zaproszenia grupy sprawdzonych przyjaciół naukowych do kolejnego przedsięwzięcia w ramach serii wydawniczej „Studia z Estetyki Prawa”, ukazującej się nakładem Wydawnictwa

Uniwersytetu Gdańskiego – jeszcze jakiś czas temu mogła się wydawać pomysłem aktualnym tylko dla pisarzy oraz miłośników literatury i filmów *science fiction*. Dziś już z całą pewnością wiemy, co po części uzmysłowiła nam praca nad prezentowaną tu książką, że nie jest to wydumany pomysł filozofów ani jedynie tematyka dzieł fantastyczno-naukowych. Kwestia przez nas poruszona prędzej czy później stanie się doniosłym problemem nie tylko naukowym, ale przede wszystkim praktycznym, ze wszystkimi tego konsekwencjami... Pytanie tylko, kiedy to nastąpi i jakie będą te konsekwencje?

Niemniej cieszy, że skrzyknięta drużyna, w której są przedstawiciele nie tylko Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa WPiA UG, lecz także kilku innych zaprzyjaźnionych ośrodków naukowych (Gdański Uniwersytet Medyczny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet w Białymstoku), podjęła się tej wyprawy intelektualnej, a jej efekty sięgają, tu niech będzie nieskromnie, dużo dalej aniżeli średnie osiągnięcia futurologów. O ile bowiem ta ostatnia dyscyplina podlegała w różnym czasie dość daleko idącej krytyce, wliczając w to nawet sceptyczne podejście mistrza przewidywania przyszłości Stanisława Lema, o tyle spoglądanie w przyszłość i poszukiwanie odpowiedzi w terażniejszości jest potrzebne i konieczne. Wynika to z prostej troski o jutro i przyszłe pokolenia. Wszak jeśli dziś nie zatroszczymy się o świat (skala makro) oraz nie przemyślimy naszego życia (skala mikro) w kontekście tego, co do świata wnosimy i co z niego czerpiemy, może się okazać, że jutra nie będzie... A to przecież najbardziej apokaliptyczna prognoza nie tylko wielu przedstawicieli nurtu w literaturze i kinie określanego mianem fantastyki naukowej, ale – co przerażające – konkluzje dociekań i obliczeń coraz większej rzeszy uczonych, którzy przecież mają coś do powiedzenia na temat otaczającego nas świata.

Po chwili namysłu – zdałem sobie sprawę, że ta przedmowa brzmi jakoś ponuro, jakoś tak pesymistycznie. Czyż mogłoby być inaczej, skoro właściwie film, który stał się przyczynkiem do

zawartych w książce rozważań o jakże różnym charakterze, jest tak samo ponury i pesymistyczny? Cóż ja piszę? Jest znacznie bardziej ponury i pesymistyczny, choć równocześnie wizualnie zachwycający. Natomiast tytułowy problem stał się dla wszystkich zebranych tu autorów przyczynkiem do podzielenia się własnymi zachwykami, przemyśleniami oraz obawami – nie tylko w odniesieniu do smutnego losu replikantów, lecz często także odnośnie do kondycji człowieka XXI wieku.

W książce *Sto lat samotności* Gabriel García Márquez zawarł takie zdanie: „Nauka umożliwia dostrzeganie przyszłości poprzez czas, tak jak się widzi pod światło to, co jest napisane na odwrotnej stronie papieru”. Z kolei Arthur C. Clarke stwierdził, że: „Każda dostatecznie zaawansowana technologia jest nie do odróżnienia od magii”. Myślę, że oba te cytaty są bliskie zamysłowi naszej książki. Staramy się bowiem patrzeć w przyszłość – oczywiście w interesującym nas zakresie – i równocześnie mamy świadomość magicznego świata, który jest w tej przyszłości ukryty. Naszą bardzo hobbystyczną pracę i zawarte w niej prognozy będzie można ocenić zapewne dopiero po jakimś czasie, ale wydaje mi się, że przynajmniej niektórzy z autorów doświadczą (często wątpliwej) satysfakcji wynikającej ze słów: „A nie mówiłem?”.

Gdańsk, 10 czerwca 2021 r.

Kamil Zeidler